

Wprowadzenie

Refleksja naukowa nad światem jest ciągłym zadziwieniem nad możliwością jego poznania i ukrytym porządkiem. Zadziwienie to tkwi zresztą u podstaw jakiegokolwiek myśli filozoficznej. Już przecież w szkole z Miletu pojawiło się pytanie o arche świata, a więc o podstawowy element rzeczywistości, który pozwoliłby wyjaśnić racjonalnie to, co wcześniej „wyjaśniano” w greckiej mitologii. Pytanie o „rzeczywistość rzeczywistości” stało wreszcie w centrum *Metafizyki* Arystotelesa, gdzie w księdze Γ Stagiryta pisał [1996, s. 18–19]: „wiedza powinna polegać na poznawaniu pierwszych przyczyn. Uważamy bowiem, że wtedy poznajemy jakąkolwiek rzecz, gdy sądzimy, że udaje się nam poznać jej pierwszą przyczynę”. Poszukiwanie esencji rzeczywistości od wieków stanowi *signum specificum* każdej aktywności naukowej. Warunkiem możliwości poznania jest jednak to, aby poznawalne istniało, było dostępne dla podmiotu poznającego i od niego niezależne. Ten warunek to nic innego, jak postulat realizmu naukowego, a jednym z najważniejszych argumentów za jego uznaniem jest sukces nauki w ostatnich stuleciach – gdybyśmy bowiem odrzucili założenie o tym, że weryfikacja prawdziwości teorii jest możliwa, a także o tym, że konstrukty teoretyczne mają empiryczne desygnaty, wówczas sukces nauki musiałby zostać po prostu uznany za „cud” (tzw. argument „z cudu” sformułowany przez H. Putnama [1975]). Nie jest więc możliwa refleksja nad nauką bez odniesienia się do realizmu.

Przedmiotem niniejszej książki nie są jednak studia nad nauką *en gros*, ale refleksja nad ekonomią, a zwłaszcza nad tym, w jaki sposób ta szczegółowa nauka wyjaśnia i opisuje rzeczywistość. Zadanie to wymaga odwołania się do pewnych bardziej ogólnych i fundamentalnych koncepcji filozoficznych, zwłaszcza tych, które zajmują się problemem relacji teorii (tutaj: ekonomii) do rzeczy-

wistości. Przede wszystkim będą to te poglądy filozoficzne, które uznają stanowisko realistyczne, gdyż twierdzą, że to jego przyjęcie przyczynia się do najpełniejszego wyjaśnienia sukcesu wielu teorii z zakresu ekonomii, a także pozwala na możliwie kompletny opis metod budowania wyjaśnień ekonomicznych. Co ciekawe, pogląd taki wyraził sam P. Samuelson w swoich refleksjach metodologicznych z lat 60. XX w. W artykule *Theory and Realism: A Reply* [1964] pisał on o trudnej do wyjaśnienia prostocie natury, a w tekście z 1963 r. postawił tezę o występowaniu w zjawiskach gospodarczych podstawowych regularności, których wykrycie powinno stać się celem ekonomii. W tym samym tekście dał też wyraz swojemu głębokiemu przekonaniu, że sukces nauki, w tym ekonomii, zależy od jej zdolności do refleksji metodologicznej [1963, s. 231]: „*Twierdzenie, że dzięki lekceważeniu refleksji metodologicznej nauka osiąga sukces jest nonsensem*”. W pełni podzielałam ten pogląd.

Nieprzypadkowo w tytule niniejszej książki znajduje się odwołanie do filozofii, a nie do metodologii ekonomii. Wychodzę bowiem z założenia, że sama metodologia nie wystarcza, aby zrozumieć naukę uprawianą przez Smitha, Marshalla, Keynesa czy też Samuelsona – konieczne jest wejście w głąb i dostrzeżenie fundamentalnych charakterystyk tej rzeczywistości, którą ekonomiści czynią przedmiotem swojej analizy. Powstaje zatem swoiście Kantowskie pytanie o to, jaka powinna być nauka w sytuacji, gdy ona zajmuje się określonego typu empirią. Co więcej, studia z filozofii ekonomii wymagają odniesienia się do filozofii nauki jako takiej. Książka ta jest więc wyrazem mojego głębokiego przekonania, że spotkanie ekonomii z filozofią może być korzystne dla obydwu stron. Filozofia pomaga wyjść poza ekonomię i spojrzeć na nią z innej perspektywy, a więc chociażby odnieść się do różnego typu teorii ekonomicznych w sposób bardziej krytyczny. Studia filozoficzne nad ekonomią mogą zaś przynieść korzyści samej filozofii nauki, gdyż konfrontacja jej koncepcji z nauką szczegółową, w tym przypadku z ekonomią, może spowodować konieczność weryfikacji określonych stwierdzeń filozoficznych. Książkę tę należy więc traktować również jako pewien wkład do filozofii nauk społecznych i mam nadzieję, że moja praca choć trochę przyczyni się do tego, aby zrealizowało się to, co w swoim znakomitym eseju z 1982 r. – *Is Philosophy of Science Useful for Understanding Methodology?* – B. Caldwell ujął w sposób następujący [1994, s. 217]: „*filozofia nauk społecznych pozostaje potencjalnie owocną, choć niewykorzystaną perspektywą dla metodologii ekonomii*”. Chociaż od publikacji tego tekstu minęło już trzydzieści lat, to nadal potencjał filozofii nauki dla lepszego zrozumienia metodologii ekonomii, a przez to samej ekonomii, jest w dużym stopniu niewykorzystany.

Książka rozpoczyna się od pewnej ogólnej refleksji, wynikającej z pierwszego spotkania ekonomii z filozofią. Rozdział pierwszy, poniekąd wprowadza-

jący, zawiera analizę pojęcia realizmu i odnosi je do ekonomii, stawiając zarazem problem relacji teorii do empirii. W kolejnych rozdziałach perspektywa realistyczna jest wykorzystywana do udzielenia odpowiedzi m.in. na przedstawione niżej pytania.

- Dlaczego ekonomia potrzebuje własnej metodologii, a ta filozofii, która nie może uciekać od zagadnień metafizycznych?

- W jaki sposób należy porównywać teorie ekonomiczne? Co to znaczy „lepsza” teoria? Czy celem ekonomii powinno być wyjaśnianie, opisywanie, czy może wyłącznie przewidywanie?

- Co oznacza metoda unifikacji ontologicznej w ekonomii i jak jest ona stosowana?

- Czy modele ekonomiczne muszą opierać się na realistycznych założeniach, aby same mogły być uznane za realistyczne?

- Jaki charakter ma postmodernistyczna krytyka ekonomii i dlaczego realizm jest właściwą na nią odpowiedzią?

- Dlaczego konstruktywny empiryzm i powstały na jego podstawie przyczynowy holizm są perspektywami filozoficznymi nie do zaakceptowania na gruncie realistycznej filozofii ekonomii?

Powyższe pytania nie wyczerpują listy zagadnień poruszanych w tej książce. Stanowią jedynie krótką ilustrację jej tematyki, która nie sprowadza się wyłącznie do studiów nad ekonomią. Są w niej również obecne kwestie ściśle filozoficzne, w tym m.in. dyskusja nad różnymi konkurencyjnymi dla logicznego pozytywizmu (empiryzmu) studiami nad naukowym poznaniem. Warto jeszcze dodać, że książki tej nie należy uważać wyłącznie za swoistą obronę realizmu w ekonomii, lecz raczej za zachętę do studiów nad samym realizmem, często zresztą uwzględnianym przez ekonomistów, gdyż przyjęcie tej perspektywy filozoficznej pociąga za sobą ważne implikacje, których wprowadzie praktycy ekonomii nie są często świadomi, ale które mogą przynieść korzyści dla prowadzonych przez nich badań.

Na koniec tego krótkiego wprowadzenia do książki chciałbym podkreślić, że jedną z motywacji do podjęcia przeze mnie studiów nad realistyczną filozofią ekonomii jest dyskusja nad stanem teorii ekonomii, która rozgorzała w obliczu kryzysu gospodarczego końca pierwszego dziesięciolecia XXI w. Uważam, iż pewnym paradoksem tej debaty jest to, że wielu jej uczestników zarzuca ekonomii nadmierne posługiwanie się językiem matematyki, podczas gdy oni sami, dyskutując o niej, nie posługują się właściwym aparatem pojęciowym, a więc tym zaczerpniętym z filozofii nauki. Ekonomia potrzebuje filozofii. Ekonomia potrzebuje tego, aby jej adepci znaleźli czas na spojrzenie na nią z zewnątrz i zadali pytania o jej sens, rodzaj budowanych w niej wyjaśnień, czy też wreszcie o jej relację do empirii. Ta książka jest próbą takiego spojrzenia.

* * *

Monografia ta nie powstałaby, gdybym na drodze naukowych poszukiwań nie spotkał dwóch wybitnych naukowców, którzy utwierdzili mnie w przekonaniu, że dialog między ekonomią a filozofią jest korzystny dla obydwu tych nauk. Dziękuję więc Profesorowi Uskali'emu Mäki'emu za zaproszenie mnie w 2009 r. do pracy w projekcie *Trends and Tensions in Intellectual Integration*, kierowanym przez niego na Uniwersytecie Helsińskim. To jemu zawdzięczam tak silne przekonanie o wartości realizmu naukowego w ekonomii. Słowa podziękowania kieruję również do Profesor Nancy Cartwright z *London School of Economics and Political Sciences*, z którą odbyłem wiele dyskusji podczas pobytu w *LSE* w 2012 r. Bez jej oryginalnej filozofii ekonomii niniejsza książka byłaby zupełnie inna. Dziękuję też Profesorowi Jerzemu Wilkinowi z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego za słowa zachęty do prowadzenia badań w ramach metodologii ekonomii. Podziękowania składam także dr Michałowi Brzezińskiemu i dr Piotrowi Wilkinowi za niezmiernie cenne uwagi do wcześniejszych wersji pracy. Wreszcie bardzo dziękuję Profesorowi Witoldowi Kwaśnickiemu – recenzentowi wydawniczemu książki, za inspirujące i pomocne uwagi oraz komentarze.